

Serbowie protestują by ocalić 600-letni dąb

21 listopada 2013

Podczas gdy w ostatnich tygodniach plany zlikwidowania Stambulskiego parku Gezi wywołały masowe protesty w Turcji, mieszkańcy Serbii stanęli w obliczu podobnej walki. Zaplanowana autostrada zniszczyłaby 600-letni dąb w środkowej Serbii, lecz po kilku dniach protestów wydaje się, że rząd uległ naciskom i zmienił projekt budowlany tak, by drzewo oszczędzić.

Pod koniec czerwca 2013 r. poinformowano, iż na budowę Korytarza 11 – długo oczekiwanego i strategicznego fragmentu autostrady mającej przebiegać przez centrum Serbii – rząd już zabezpieczył 340 mln euro (około 435 mln dolarów) pożyczki, i przewiduje kolejnych 700 mln euro (około 895 mln dolarów).

Lecz Serbowie szybko odkryli, że autostrada ma przebiegać przez miejscowość Savinac w pobliżu Gornji Milanovac, dokładnie przez miejsce, gdzie teraz rośnie 600-letni dąb. Reakcja przeciw tym planom była natychmiastowa, poczynając od ludzi wyrażających oburzenie na portalach społecznościowych do protestów zorganizowanych w Savinac i w internecie.

Poza tym, że dąb jest wspaniałym pomnikiem natury o znaczeniu historycznym, wśród Serbów istnieje również przesąd, że ścięcie tego drzewa przyniesie tragedię, lub nawet śmierć. Starszyzna mieszkająca na serbskiej wsi ostrzega przed igraniem z dębami, uważanymi tu za niezwykle szanowane drzewa. Gdyby przedstawiciele rządu i kierujący budową autostrady wiedzieli, że ten konkretny dąb stoi na drodze Korytarza 11, mogliby poszukać rozwiązania tej sytuacji. Jednakże według Ministra Urbanistyki i Budownictwa Velimira Ilicia, nikt wcześniej „nie zwrócił ich uwagi” na tę kwestię.

Media społecznościowe w Serbii wkrótce przepełniły się

protestami obywateli oznaczonymi tagiem #hrast (#dąb) zarówno na Twitterze jak i na Facebooku.

Minister Ilić szybko zareagował na głosy protestów przeciwnych wycięciu dębu, które rozpoczęły się na portalach społecznościowych i wkrótce przełały na serbskie media. Minister stwierdził, iż znajdzie rozwiązanie które pozwoli przenieść 600-letnie, 40-metrowe masywne drzewo o średnicy 7,5 metra do innej lokalizacji. Internetowy tabloid Telegraf był jednym z tych, którzy kwestionowali to rozwiązanie i skonsultowali się w tej sprawie ze specjalistami: „Bezpieczne przeniesienie dębu tej wielkości wymaga wiele pracy, dużej liczby pracowników, miejsca i odpowiedniego sprzętu. Teoretycznie jest to możliwe, ale w praktyce nikt jeszcze tego nie przetestował, więc uważam, że próba przeniesienia dębu będzie oznaczała jego koniec. To wszystko bzdury. W krajach, które bronią swojego, drzewo takie jak to zostałoby „włączone” w plan przestrzenny – mówi botanik Olja Vasić.”

Podczas gdy minister i pozostali urzędnicy szukali różnych rozwiązań problemu, obywatele zorganizowali protesty wokół drzewa w Savinac. W ostatnich dniach czerwca mieszkańcy zaczęli gromadzić się wokół drzewa w celu jego uratowania. Do protestów pod sztandarem „Dąb nie może upaść” przyłączyli się między innymi serbski poeta Dobrica Erić, który wywodzi się z okolicy, jak i organizacje pozarządowe takie jak „Zieleń Serbii”.

Protesty trwały do pierwszego weekendu lipca 2013. Spotkania w sprawie drzewa odbyły się w Ministerstwie Urbanizacji i Konstrukcji, a także w Radzie Ministrów premiera Ivica Dačića, po których 9 lipca minister Ilić złożył publiczne oświadczenie: dąb zostanie zachowany. Według doniesień tabloidu „Kurir” Ilić powiedział: „Asfalt zostanie zupełnie odseparowany przez kolumny ze zbrojonego betonu, dzięki czemu nie uszkodzi on korzeni, a korzenie asfaltu. W ten sposób zapobiegniemy przewidywanemu uszkodzeniu autostrady.”

Zarówno autostrada jak i dąb, starszy o stulecia od niektórych narodów, są dla Serbii bardzo ważne. Podczas gdy autostrada obiecuje niezwykle potrzebne logistyczne rozwiązanie dla regionu Serbii gdzie kwitnie rolnictwo i przemysł, obywatele Serbii udowodnili, że są pewne rzeczy, których nie są gotowi dla tego celu poświęcić.

Blogger Zoran Sokić, w nawiązaniu do sytuacji dębu, który wstrząsnął krajem, wspomina swoje dzieciństwo w zalesionych górach środkowej Serbii, podkreślając wagę jaką trzy drzewa odegrały zarówno w jego dzieciństwie jak i procesie dorastania: „Mogę tylko stwierdzić, że w moim rodzinnym mieście ktoś, kto buduje autostrady, będzie wysławiany podczas slav (obchodów świętego patrona rodziny wśród serbskich prawosławnych chrześcijan) i spotkań w lokalnych kawiarniach po zbieraniu malin przez co najmniej najbliższe tysiąc lat. Stare są lokalne opowieści (prawdopodobnie tak stare, jak dąb w Savinac), że jesteśmy ślepą uliczką, że komuniści nie pozwolili zbudować tu linii kolejowej, bo był to obszar Czetników, że cała nasza młodzież się wyprowadzi jeśli nie przeprowadzimy tu autostrady – zgadza się. Jednak z drugiej strony nie oddałbym żadnego z moich trzech drzew, nawet za trzy autostrady lub trzy linie kolejowe.”

Autor: Danica Radisic

Tłumaczenie: Anna Chworow

Źródło: [Global Voices](#)